

Falko Neininger

„Zasada wodzostwa” w landsberskim Teatrze Miejskim : przymusowe odejście dyrektora Carla Schneidera w 1936 roku

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 18, 105-118

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Falko Neininger
Poczdam

„Zasada wodzostwa” w landsberskim Teatrze Miejskim. Przymusowe odejście dyrektora Carla Schneidera w 1936 roku*

Teatr Miejski w Landsbergu powstał stosunkowo późno¹. Pierwsza próba jego powołania zakończyła się niepowodzeniem. W 1873 roku spółka akcyjna landsberskich obywateli własnymi środkami wzniosła gmach teatru przy późniejszej ul. Teatralnej. Jednak w obliczu problemów finansowych, które ją wkrótce dosięgły, musiała na początku 1880 roku sprzedać budynek. Obiekt przejął pewien miejscowy browar, a przedstawienia odbywały się w nim sporadycznie.

Wyrażna zmiana tej sytuacji nastąpiła dopiero po powołaniu na nadburmistrza, w dniu 1 października 1915 roku Ottona Gerloffa (1876–1956)². W czasie swoich długich rządów w mieście trwających aż do grudnia 1943 roku był siłą napędową miejscowego teatru. Tradycyjnie utylitarna i oszczędna polityka Rady Miejskiej, szczególnie w okresie wojny, absolutnie nie dawała nadziei na utworzenie stałej sceny. Stąd 24 października 1917 roku Gerloff wraz z niektórymi swoimi wpływowymi stronnikami założył Towarzystwo Koncertowe i Teatralne. Wzięło ono na siebie ciężar utrzymania Teatru Miejskiego z własnym zespołem artystycznym. Towarzystwo pozyskało akcje teatru, a do 1925 roku mimo trudnej sytuacji gospodarczej przebudowało i rozbudowało miejscową scenę w elegancki i nowoczesny obiekt. Klasycystyczny portal główny z dwoma doryckimi kolumnami charakteryzuje ten budynek od roku 1923 i sugeruje stylistykę wykończenia wnętrza.

* Tłumaczenie Juliusz Sikorski i Andrzej Janczewski.

- 1 Na temat historii landsberskiego teatru zob. m.in.: *Landsberg an der Warthe 1257–1945–1978. Aus Kultur und Gesellschaft im Spiegel der Jahrhunderte*, pod red. H. Beske, E. Handke, Bielefeld 1978, s. 140-141; S. Beske, *Aus den Anfängen des Landsberger Theaters*; s. 144-146; O. Gerloff, *Das neue Stadttheater*; s. 146-147; W. Moll, *Ich war Deutschlands jüngster Theaterintendant.*; F. Buchholz, *Theater in brandenburgischen Städten*, w: *Brandenburg. Kultur und Arbeit der Städte in der Provinz Brandenburg*, pod red. E. Stern, Berlin 1929, s. 17-21; *Theater im „Dritten Reich“*. *Theaterpolitik, Spielplanstruktur, NS-Dramatik*, pod red. H. Rischbieter, Seelze-Velber 2000, s. 169.
- 2 Na temat Gerloffa zob.: *Landsberg an der Warthe 1257–1945–1976. Stadt und Land im Umbruch der Zeiten*, pod red. H. Beske, E. Handke, Bielefeld 1976, s. 133-138; W. Vogel, *Der Erste Weltkrieg und seine Folgen*; s. 156-157; W. Gross, *Hermann Lindner und Willy Moll. In memoriam Otto Gerloff*.

Duże zaangażowanie Gerloffa oraz Towarzystwa na rzecz teatru wynikało z pewnością nie tylko z osobistych upodobań. Teatr był bowiem wówczas postrzegany jako ważny symbol niemieckiej kultury i dlatego też miał ogromne znaczenie dla poznania własnego dziedzictwa narodowego. Mimo rosnącej konkurencyjności filmu cieszył się on dużym zainteresowaniem³.

Objęcie posady dyrektora teatru w Landsbergu przez Carla Schneidera w 1919 roku zapoczątkowało okres rozkwitu tej instytucji trwający aż do roku 1936. Z perspektywy czasu Gerloff określił Schneidera mianem „uzdolnionego artystycznie, konsekwentnie pracowitego, sprawiedliwego i jasno myślącego człowieka, który z niesłychaną rozwagą dysponował niewielkimi środkami i który miał wielki dar rozpoznawania i pozyskiwania młodych talentów”⁴.

Szwajcar Carl Schneider (ur. 26 grudnia 1876 roku) pracował w Niemczech od 1912 roku. Początkowo w teatrze miasta Poznania (wówczas pod zaborem pruskim), a następnie jako dyrektor w Erfurcie, Bad Nenndorf, Hannoverze i Barmen. W końcu także w Teatrze Miejskim we Frankfurcie nad Odrą. Tam krótko również jako kierownik. W pewnym artykule prasowym, w którym w 1937 roku przedstawiał się nowej publiczności w Lucernie, Schneider napisał o Landsbergu:

To miasto stało się, w związku z włączeniem do Polski Poznania, Bydgoszczy i Torunia, centrum kulturalnym niemieckiego wschodu przeżywającym niezwykle ożywienie. Tak więc i jego teatr winien był być prowadzony na odpowiednio wysokim poziomie. [...] Pracując tam przez 17 lat i osiągając wraz z nim niezwykle sukcesy, teatr ten zdobył pozycję wyróżniającą go spośród innych teatrów miejskich. Stał się trampoliną dla młodych talentów do większych od landsberskiej i naprawdę dużych niemieckich scen. Z blisko 300 aktorów, których w tym okresie zatrudniłem, ponad połowa zrobiła budzącą szacunek karierę. Wiosną 1936 roku przestałem kierować teatrem i opuściłem Niemcy. W sezonie 1936/1937 prowadziłem Teatr Miejski w Schaffhausen, a obecnie cieszę się pracą w Lucernie⁵.

W istocie z różnych stron płynęło uznanie dla pracy Schneidera. Także w trudnej sytuacji Landsbergu po I wojnie światowej jako miasta pogranicza oddalonego od Polski zaledwie 50 kilometrów, dostrzegano jego rolę i zasługi w szczególnej misji na polu kultury. W sprawozdaniu władz miejskich za lata 1914–1924 tak oto z typowym dla epoki patosem i niemieckim punktem widzenia pisano:

Aktorskie osiągnięcia w ostatnich latach zyskały tak wysoki poziom, iż niektóre jedynie teatry prowincjonalne mogłyby się poszczycić podobnym. Ilustrują to wystawiane sztuki, z których wymienić należy „Świętą Joannę” Shawa, „Peer Gynt” Ibsena, „Sześć postaci szuka autora” Pirandello. Ilustruje to także krytyka w prasie. Z przyjemnością możemy dziś powiedzieć, że w naszym teatrze gra aktorska osiągnęła wysoki artystyczny poziom. W ten sposób Landsberg po oderwaniu przez wroga od Rzeszy Poznania i Bydgoszczy

3 Więcej a ten temat zob.: G. Strobl, *The Swastika and the Stage. German Theatre and Society, 1933–1945*, Cambridge 2007, s. 3–35.

4 O. Gerloff, *Das neue Stadttheater*, s. 144.

5 „Luzerner Tagblatt“ z 30 września 1939 roku (kopia zdobyta dzięki uprzejmości Archiwum Miejskiego w Lucernie).

stał się spadkobiercą uznanego dziedzictwa. Obecnie pełni on w zakresie sztuki teatralnej na nowych niemieckich kresach wschodnich misję kulturową o dużym znaczeniu⁶.

Ze sprawozdania wynika, iż mimo prowadzonych prac budowlanych w sezonach od jesieni 1922 roku do wiosny 1925 roku wystawiono w nim 200 przedstawień. W sezonie 1924/1925 odbyło się 20 kosztownych inscenizacji (klasyczne sztuki teatralne, dramaty, tragedie) oraz 31 inscenizacji gatunkowo lżejszych (komedie, farsy, burleski oraz bajki dla dzieci).

Stałym problem w funkcjonowaniu teatru było jego finansowanie, ponieważ miasto w ogóle lub w niewielkim tylko stopniu wspierało jego działalność dotacjami. Dlatego często poszczególne inscenizacje wspomagano kredytami bankowymi. Z uwagi na stale rosnące jego zadłużenie brandenburski Związek Prowincjonalny kilkakrotnie przekazywał teatrowi większe dotacje. W latach 1927 i 1928 było to po 10.000 marek. W roku 1929 Związek „dla wsparcia kultury niemieckiej na wschodniej granicy” wspomógł teatr kwotą 20.000 marek, zaś w roku 1930 przekazał dodatkowo 10.000. Subwencje w kolejnych latach były już znacznie mniejsze i o dodatkowe środki na działalność trzeba było walczyć z mozołem. W tym czasie coroczne dotacje miejskie kształtowały się na poziomie 20.000 marek. To ledwie starczało na przetrwanie⁷.

Po przejęciu władzy w roku 1933 przez nazistów kontynuowano zapoczątkowane już w okresie Republiki Weimarskiej upolitycznianie pracy teatralnej w całych Niemczech. Nazistowska propaganda przywiązywała duże znaczenie do siły oddziaływania teatru. Bardzo szybko zaczęto nadzorować dobór personelu artystycznego oraz szczegółowo kontrolowano repertuar. W Prusach wszyscy kierownicy teatrów byli nadzorowani przez Komisję do spraw Teatru. Dotyczyło to również Carla Schneidera. Od 1934 roku Ministerstwo Rzeszy do spraw Oświecenia Publicznego i Propagandy posiadało daleko idące uprawnienia do nadzoru nad teatrami. Z drugiej jednak strony istotnie zwiększone zostały także państwowe dotacje na ich działalność⁸.

W 1933 roku w Brandenburgii wpływowym człowiekiem polityki i administracji stał się nazista Wilhelm Kube (1887–1943). Jego droga zawodowa nie ominęła także spraw związanych z teatrem⁹. Od 1928 roku Kube miał znaczącą pozycję w partii nazistowskiej w Brandenburgii i Prusach. W uznaniu zasług powierzono mu funkcję nadprezydenta Prowincji Brandenburgia oraz Marchii Granicznej Poznań – Prusy Zachodnie. Był także gauleiterem (naczelnik okręgu partyjnego) Okręgu

6 *Landsberg a. W. in den Jahren 1914–1924*, pod red. nadburmistrza O. Gerloffa, opracowane na podstawie sprawozdań administracji miejskiej i akt miejskich przez F. Buchholza, Landsberg 1926, s. 104-105 obejmują sprawy teatru, s. 106 cytat, s. 105 i następne, dane statystyczne. Misja kulturowa Landsbergu jako niemieckiego bastionu na wschodzie została przez Gerloffa w piśmie z dnia 31 stycznia 1929 roku skierowanym do Związku Prowincjonalnego szczególnie dobitnie wyrażona: Brandenburgisches Landeshauptarchiv Potsdam (dalej BLHA), Rep. 55 XI, Nr. 244, Bl. 2-4.

7 Więcej na ten temat w: BLHA, Rep. 55 XI, Nr. 244.

8 *Theater im „Dritten Reich“*. Theaterpolitik, Spielplanstruktur, NS-Dramatik, s. 11-62.

9 Więcej na temat Wilhelma Kubego zob.: Ch. Engeli, *Wilhelm Kube*, in: *Brandenburgisches Biographisches Lexikon*, pod red. F. Beck, E. Henning, Poczdam 2002, s. 241-242; T. Wolfes, *Wilhelm Kube*, [w:] *Biographisch-Bibliographisches Kirchenlexikon*, t. 19 (2001), s. 832-859.

Kurmarchia obejmującego Brandenburgię i Prowincję Poznań – Prusy Zachodnie. W końcu roku 1933, po zniesieniu samorządu terytorialnego, został także nadprezydentem i szefem administracji Związku Prowincjonalnego.

Teatry były w kręgu jego szczególnego zainteresowania. W Berlinie ukończył gimnazjum humanistyczne, studiował historię i nauki polityczne. Jako dziennikarz publikował w prawicowej prasie, najczęściej na temat kultury i edukacji. Był także autorem sztuk teatralnych. W 1938 roku, żeniąc się powtórnie, poślubił aktorkę, z którą był związany już od dłuższego czasu.

Nie powinny dziwić pewne ustępstwa landsberskiego teatru będące odpowiedzią na panującą atmosferę i „gust epoki“. Dyrektora Schneidera w czasie wystawiania dramatu Kubego „Totila der Gotenkönig” w Landsbergu gauleiter podczas publicznej zapowiedzi określił jako „porządnego”. Również Josef Buchhorn, kierownik do spraw prasy i kultury w Urzędzie Okręgowym (Gauamt), miał Schneiderowi wyrazić pisemnie swoje zadowolenie z powodu inscenizacji jego sztuki pt. „Schill”¹⁰.

Nie dziwi zatem fakt, iż 16 lutego 1934 roku Schneider mógł się w sprawach finansowych zwrócić bezpośrednio do Kubego:

Zgodnie z Pańską uprzejmą zachętą, pozwolę sobie unieźnienie załączyć zestawienie wydatków na dalsze kontynuowanie działalności w kwietniu, związane z utworzeniem kolejnych miejsc pracy dla aktorów i pracowników. [...] Uprzejmie i unieźnienie proszę o informację, czy będziemy mogli liczyć na kolejne wsparcie finansowe, tak abyśmy nie musieli trzymać naszych towarzyszy w niepewności związanej z ich najbliższą przyszłością¹¹.

Wydatki związane z działalnością sceniczną w kwietniu bez stałych kosztów bieżących określił na 10.600 marek, co przy planowanych dochodach rządu 7.500 marek musiało prowadzić do deficytu. W drugim piśmie Schneidera do Kubego, z dnia 9 marca 1934 roku (zob. dokument 1) stan rzeczy przedstawiony zostaje jeszcze dobitniej: Bez okazałego wsparcia finansowego teatru nie ma możliwości kontynuowania działalności scenicżnej do końca kwietnia po wygaśnięciu umów zawartych z personelem artystycznym w marcu.

Wydaje się, iż w tej sprawie wcześniej musiały odbyć się jakieś rozmowy z Kubem i paść musiała jakaś jego nieformalna zgoda. W każdym razie Kube bardzo szybko zareagował. 10 marca pismo Schneidera przekazał administracji Związku Prowincjonalnego z zaleceniem przygotowania 2.500 marek. Po konsultacji 14 marca zarządził wypłatę tej kwoty. Pod koniec 1934 roku i na początku 1935 roku Związek przełał kolejne 4.000 marek na konto teatru. W ten sposób otrzymał w roku 1934 mniej więcej taką samą sumę jak większe teatry z Guben czy Frankfurtu nad Odrą. W roku 1935 subwencje generalnie wyraźniej wzrosły i Landsberg bez większych problemów otrzymał od Związku 10.000 marek.

10 Oceny szwajcarskiego poselstwa w Niemczech o Ministerstwie Spraw Zagranicznych Rzeszy Niemieckiej od 9 kwietnia 1936 roku zob. w: Archiwum Polityczne Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Berlinie (dalej AP MSZ), R 48620; Szwajcarskie Archiwum Związkowe w Bernie (dalej SAZ), E 2001 D, 1000/1551, 1720. Nazistowski repertura w landsberskim teatrze zob. *Theater im „Dritten Reich“*. *Theaterpolitik, Spielplanstruktur, NS-Dramatik*, s. 169.

11 BLHA, Rep. 55 XI, Nr. 244, Bl. 25; w tym tomie także kolejne doniesienia w tej sprawie.

Poproszony, aby wyjaśnić potrzebę wspierania teatru, Gerloff w październiku 1936 informował Związek Prowincjonalny zgodnie z duchem nowych czasów:

Wybrano swego czasu formę stowarzyszenia, aby uprościć zarządzanie teatrem oraz żeby zastosować szczególnie dziś aktualną zasadę wodzostwa. Poza tym teatr jest prowadzony jako teatr miejski¹².

Tymczasem doświadczył on już wad zasady wodzostwa oraz impulsywnej polityki człowieka władzy, jakim był Kube. Dyrektor Schneider stał się przedmiotem jego ataków i został zmuszony do opuszczenia Landsbergu. Dostępne dokumenty nie wyjaśniają dokładnego tła tej decyzji. Powody osobiste, które rzadko znajdują odzwierciedlenie w aktach, odegrały tu na pewno jakąś rolę. Sam Schneider w artykule w gazecie z roku 1937 przemilczał okoliczności swojego odejścia z Landsbergu, również inni świadkowie tych czasów nie wspominają o tym ani słowem. Stosunkowo wielu informacji o sprawie dostarczają akta Związku Prowincjonalnego Prowincji Brandenburg w Brandenburskim Głównym Archiwum Krajowym w Poczdamie, polityczne akta Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Berlinie, jak i szwajcarskiego Archiwum Związkowego w Bernie. Dzięki ich porównaniu dysponujemy pełniejszymi informacjami o tej sprawie¹³.

O biegu spraw od grudnia 1935 do marca 1936 informuje dosyć trafnie nadburmistrz Gerloff w piśmie do Ministerstwa Propagandy z 26 stycznia 1937 roku¹⁴. Oto krótkie streszczenie: W grudniu 1935 roku Kube przedstawił nadburmistrzowi zarzuty dotyczące działalności zawodowej Schneidera i zażądał w tej sprawie raportu¹⁵. W piśmie z 18 grudnia 1935 roku Gerloff złożył obszernie wyjaśnienie określając Schneidera mianem nienaganego artystycznie, charakterologicznie i politycznie. W odpowiedzi z dnia 23 grudnia Kube poinformował, iż zupełnie inaczej ocenia dyrektora landsberskiego teatru. Zwrócił się więc do Ministerstwa Propagandy z prośbą o zawieszenie go w czynnościach, tym bardziej że był obywatelem Szwajcarii¹⁶.

12 BLHA, Rep. 55 XI, Nr. 244, Bl. 51.

13 BLHA, Rep. 55 XI, Nr. 244; AP MSZ, R 48620 und R 48621; SAZ, E 2001 D, 1000/1551, 1720. Dzięki uprzejmości Szwajcarskiego Archiwum Związkowego otrzymałem kopie dokumentów w sprawie Schneidera.

14 AP MSZ, R 48620.

15 Głośna relacja dr. Ott z Ministerstwa Propagandy z 20 października 1937 roku w: BLHA, Rep. 55 XI, Nr. 244, Bl. 64-66; Gerloff zawiadomił m.in., iż z punktu widzenia charakterologicznego, jak i politycznego nie ma żadnych zarzutów pod adresem Schneidera. „Jeszcze przed dojściem do władzy Führera Schneider czytał „Völkischen Beobachter” i wzbraniał się przed zatrudnieniem Żydów, przez co ściągał na siebie w swoim czasie niezadowolenie miejscowych socjaldemokratów”. Tą wypowiedź prawdopodobnie należy traktować jako uzależnioną od sytuacji politycznej w kraju.

16 Tak oto pracownik Ministerstwa Propagandy, dr Ott, pisał w swoim sprawozdaniu do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w dniu 20 października 1937 roku (jak w przypisie 15): w grudniu 1935 Kube zwrócił się do niego z prośbą o zwolnienie Schneidera. „Zakładano, iż Schneider pobierze wysoką pensję i straci poparcie środowiska; prócz tego uważano, iż postawa Szwajcara wpłynie na nastawienie Niemców, którzy nie będą dostrzegać powodu, aby zatrudniać w Niemczech obywatela Szwajcarii, podczas gdy cała rzesza kierowników scen pozostaje bez stanowisk”.

16 stycznia 1936 Ministerstwo Propagandy zażądało od Gerloffa odniesienia się do oceny Kubego, jakoby Schneider nie cieszył się uznaniem w kręgach artystycznych oraz otrzymywał nieproporcjonalnie wysokie wynagrodzenie. Na to Gerloff 3 lutego 1936 roku, ponownie zdecydowanie wyraził swoje stanowisko: Schneider był dyrektorem reprezentującym wysoki poziom artystyczny, znany również Ministerstwu Propagandy oraz środowisku zawodowemu jako solidny i porządny kierownik sceny. Przeobraził bardzo skromną placówkę, którą początkowo był landsberski teatr, w prawdziwy instytut sztuki. Przez 17 lat aktywnie i sumiennie pracował na jego rzecz bez najmniejszych zarzutów pod żadnym względem. Wynagrodzenie w pełni odpowiada osiągnięciom jego i jego małżonki, która całymi dniami pracowała nieodpłatnie w teatrze jako sekretarka, garderobiana oraz tancmistrzyni. Ze strony personelu nie zostały wniesione żadne skargi.

W połowie lutego 1936 Gerloff usłyszał podczas wizyty w Ministerstwie Propagandy, że skargi przeciwko dyrektorowi Schneiderowi okazały się bezpodstawne. Kilkanaście dni później, 6 marca został wezwany do Ministerstwa, gdzie bez podania jakichkolwiek powodów nakazano mu zwolnić Schneidera w najbliższym możliwym terminie. Gerloff wypowiedział zatem umowę Schneiderowi z dniem 31 sierpnia 1937 roku, o czym przeczytać można dalej w jego raporcie z 26 stycznia 1937 roku, oraz poinformował Kubego, że wcześniejsze zwolnienie prawnie nie było możliwe. W piśmie z 19 marca 1936 roku Kube cofnął teatrowi dotację. Przymuszony okolicznościami Schneider poprosił jakiś czas później o wcześniejsze zwolnienie, ponieważ w tych okolicznościach nie był w stanie dalej pracować. Zarząd Stowarzyszenia Koncertowego i Teatralnego nie mógł zignorować tej prośby i przychylił się do wniosku o zwolnienie ze wskazaniem, aby Schneider otrzymywał swoją pensję aż do momentu wygaśnięcia umowy. Otrzymał on zatem od stowarzyszenia 13.000 marek (z uwzględnieniem potrąconych podatków).

W aktach Związku Prowincjonalnego dwa pierwsze pisma dotyczące sprawy Schneidera pochodzą z 19 marca 1936 roku. Pierwsze to informacja Kubego do nadburmistrza Gerloffa (zob. dokument 2), iż nie jest on w stanie przekazać teatrowi w Landsbergu nawet feniga ze środków prowincji Brandenburgia, dopóki jest w nim zatrudniony obywatel Szwajcarii Schneider; drugie to odpowiednie pismo do kierownictwa administracji Związku Prowincjonalnego. W ten sposób Gerloff i Stowarzyszenie Koncertowo-Teatralne znajdowali się rzeczywiście w sytuacji bez wyjścia. W każdym razie nie chciano odejścia Schneidera, były już przecież prowadzone rozmowy o przedłużeniu jego angażu, nie było żadnych podstaw prawnych do wcześniejszego rozwiązania umowy; pilnie potrzebna była natomiast przychylność Kubego oraz 10.000 marek dofinansowania. Z drugiej strony Schneider zaangażował się w sprawę również finansowo – wziął na działalność teatru 20.000 marek kredytu z zabezpieczeniem hipotecznym wpisanym do księgi wieczystej. 27 marca 1936 roku Gerloff mógł donieść Kubemu, że jeszcze przed wpływieniem zarządzenia z 19 marca rozpoczął ze Schneiderem negocjacje w sprawie wcześniejszego rozwiązania z nim umowy „z powodów dyscyplinarnych” (cokolwiek to miało znaczyć) i że Schneider ma na Wielkanoc 1936 roku ustąpić ze stanowiska (zob. dokument 3). Kube przyjął te słowa 28 marca z satysfakcją, wytknął jednocześnie „niesłychane zachowanie rzą-

du szwajcarskiego w stosunku do Trzeciej Rzeszy” oraz odblokował dofinansowanie w wysokości 10.000 marek (zob. dokument 4)¹⁷.

Nawet jeśli oficjalnie to kwestionowano, to szwajcarskie obywatelstwo Schneidera odgrywało rolę w tej sprawie. Pierwotnie twierdzono przecie, iż zabiera on potencjalnemu niemieckiemu kierownikowi teatru dobrze płatną posadę¹⁸. Decydujące znaczenie dla żądania Kubego z marca 1936 roku, żeby natychmiast zwolnić Schneidera, miała z pewnością sprawa Gustloffa: 4 lutego 1936 roku Wilhelm Gustloff (1895–1936), kierownik Grupy Krajowej (Landesgruppenleiter) NSDAP w Szwajcarii, został zamordowany w swoim mieszkaniu w Davos przez żydowskiego studenta. Propaganda nazistowska, która momentalnie odniosła się do tego zdarzenia, Gustloff określiła jako „krwawego świadka epoki” i obarczyła szwajcarską prasę współodpowiedzialnością za to morderstwo w związku z rzekomą nagonką na niego. Gustloff został uroczyście przewieziony do rodzinnego Schwerinu, a tam 11 lutego został z honorami pochowany. Przemówienie pożegnalne na jego pogrzebie wygłosił sam Hitler. W dniu 18 lutego szwajcarski Bundesrat (senat) podjął decyzję zakazującą działalności NSDAP w Szwajcarii¹⁹. Kube uznał to zachowanie za bezczelne.

Relacja Schneidera z tych wydarzeń znajduje się w aktach Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Bernie. 31 marca 1936 roku poselstwo szwajcarskie w Berlinie poinformowało ministra w Bernie o sprawie Schneidera, iż jego ważna do sierpnia 1937 roku umowa nie zostanie przedłużona i że będzie mu wypłacana pensja do czasu jej wygaśnięcia, o ile dobrowolnie ustąpi ze stanowiska po zakończeniu bieżącego sezonu artystycznego. Informacje Schneidera pochodziły od skądinąd zawsze przychylnego mu nadburmistrza, jakoby istniała silna presja ze strony narodowosocjalistycznego środowiska, aby kierowanie teatrem przekazać Niemcowi. Cała sprawa zaczęła się od skargi pewnego narzuconego przez partię, ale jako aktor kompletnie niewykwalifikowanego towarzysza z Ministerstwa Propagandy. Schneiderowi nie zależało na tym by poselstwo zajmowało się jego sprawą. Jego zdaniem dalsza praca w Landsbergu była i tak niemożliwa, skoro w efekcie lokalnych działań propagandowych istotnie pogorszyło się do niego nastawienie miejscowej publiczności. Ponadto w opinii społecznej narosło już przekonanie, iż zmiana w kierownictwie teatru jest niezbędna. Ewentualną interwencję władze szwajcarskie uzależniały od decyzji Schneidera w tym zakresie.

Faktycznie po kolejnej wymianie zdań w tej sprawie szwajcarskie poselstwo zaktywizowało swoje działania i 9 kwietnia sformułowało notę do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeszy Niemieckiej. Dobitnie podkreślano w niej, iż oskarżenia pod adresem Schneidera odnoszą się nie do jego artystycznych kompetencji, lecz szwajcarskiego pochodzenia, które jakoby miało go dyskwalifikować jako dyrektora

17 Zob. także: BLHA, Rep. 55 XI, Nr. 244, Bl. 37. Pieniądze zostały wypłacone dopiero w listopadzie 1936 roku.

18 Zob. przypis 16.

19 Na temat afery Gustloffa zobacz m.in.: *Diplomatische Dokumente der Schweiz 1848–1945*, Bd. 11 (1934–1936), pod red. M. Cerutti i in., Berno 1989, s. 609–614, 621–624, 627–637; W. Bretscher, *Im Sturm von Krise und Krieg: Neue Zürcher Zeitung 1933–1944: siebzig Leitartikel*, 3. Aufl., Zürich 1988, s. 116–121.

niemieckiego teatru. Domagano się wysłuchania zainteresowanych stron, bowiem zebrany i przekazany dotąd Ministerstwu Propagandy materiał nie wykazał żadnych istotnych zarzutów pod adresem Schneidera. Pismo kończy odniesienie do dwustronnej umowy pomiędzy Szwajcarią a Rzeszą Niemiecką z 1933 roku o szwajcarskich pracownikach w Niemczech i o dużej liczbie niemieckich aktorów zatrudnionych w Szwajcarii²⁰.

5 czerwca ambasada przekazała do Berna informację, iż w międzyczasie kilkakrotnie zachęcało Schneidera do osobistego monitorowania postępów w sprawie. Schneider osobiście rozmawiał w Ministerstwie Propagandy, gdzie został co prawda przyjaźnie przyjęty, ale nie zyskał konkretnych deklaracji. W tej sytuacji Schneider postanowił przyjąć propozycję wypłaty poborów należnych mu do końca trwania umowy uznając, iż nie ma możliwości kontynuowania pracy w Landsbergu. Z uwagi na rangę sprawy poselstwo sugerowało mu dalsze nią zainteresowanie, do czego zresztą otrzymało pełne przyzwolenie z Berna. Z informacji poselstwa z 19 czerwca wynika, iż Schneider, chcąc zachować prawo do należnego mu wynagrodzenia a w przyszłości także do należnych mu z tytułu zatrudnienia w landsberskim teatrze praw, złożył dymisję.

12 czerwca Schneider, będąc w Landsbergu, zwrócił się raz jeszcze do szwajcarskiego poselstwa w Berlinie. W tym samym czasie przyjął już stanowisko kierownika teatru w Schaffhausen. 11 sierpnia będąc jeszcze pod wpływem silnego wzburzenia napisał z Hotelu Schweizehof w Singen nad Hohentwiel położonym w pobliżu szwajcarskiej granicy:

W żadnym wypadku nie godziłem się, by potraktowano mnie z taką surowością, aby po 17 latach budowy własnej pozycji zostać okradzionym tylko dlatego, że pan gauleiter Kube miał taką ochotę i moje stanowisko obiecał komuś innemu.

Gdy bliżej przyjrzymy się sprawie, pojawia się supozycja, iż Gerloff i Schneider musieli konsultować ze sobą działania. Mogłoby to wyglądać następująco: Gerloff zauważył, iż Kube i jego ludzie, byli niezadowoleni z faktu, iż Schneider wraz z wygaśnięciem umowy w sierpniu 1937 nie zamierza odejść. Przymuszalnie Gerloff złożył Schneiderowi propozycję finansową. Zamierzał wypłacić mu należne do końca trwania kontraktu pieniądze, chcąc zapobiec większym żądaniom, ale tak spreprował sytuację, by odniesiono wrażenie, że to Schneider sam zgłaszał o to pretensje. Wówczas poinformował Kubego, że Schneider odchodzi. Stało się to, na długo przed tym, gdy Kube zgodził się na wypłacenie należności.

Interwencja w Ministerstwie Propagandy nikomu nie była na rękę, a zabiegi w Kancelarii Teatralnej Rzeszy (*Reichstheaterkammer*) nie mogły zaowocować sukcesem, ponieważ przy załatwianiu sprawy nie można było pominąć Kubego. Jaką rolę może odgrywać tu fakt, iż sam Kube był uwikłany wówczas w intrygi i walkę o władzę. Ostatecznie jesienią 1936 roku doprowadziły one do pozbawienia go stanowiska

20 O trudnej sytuacji Szwajcarów w teatrach w latach 30., która także Ministerstwu Spraw Zagranicznych w Berlinie była znana i które czyniło rozpaczliwe starania, aby je na powrót zgermanizować, oraz o duchowej obronie kraju zob.: U. Amrein, „Los von Berlin!“ *Die Literatur- und Theaterpolitik der Schweiz und das „Dritte Reich“*, Zürich 2004.

nadprezydenta i gauleitera. Casus Schneidera był zatem na rękę jego politycznym przeciwnikom. Mimo początkowych trudności Schneiderowi udało się wyrzucić nacisk na szwajcarskie poselstwo. Szwajcarskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zajęło się jego przypadkiem, mimo iż sytuacja na rynku pracy w Szwajcarii jak i kontakty z Rzeszą były napięte. Casusem Schneidera Szwajcaria mogła posłużyć się w kontekście zatrudnienia tam dużej liczby Niemców. Dalsza ich praca w tym kraju stawała właśnie pod znakiem zapytania.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Berlinie potraktowało sprawę poważnie i skontaktowało się z Ministerstwem Propagandy, naciskając przy tym, by jak najszybciej sprawę Schneidera załatwić. Próba jego usunięcia ze stanowiska była szyta grubymi nićmi, a powodem jego odwołania miał być jego wiek, który zawyżono o 5 lat. Prawdziwym jednak powodem usunięcia go ze stanowiska było jego obywatelstwo, czego oficjalnie nie chciano powiedzieć. Nie było więc żadnych podstaw merytorycznych, aby pozbawić go piastowanej funkcji. W tych okolicznościach Schneider mógł sytuację wykorzystać na swoją korzyść i przy swojej odprawie wytargował jeszcze dodatkowo małą pensję (zob. dokument nr 5), a Towarzystwo Teatralno-Koncertowe znalazło prawne rozwiązanie, aby wypłaconą sumę odprawy w wysokości 13000 marek odzyskać od Związku Prowincjonalnego i Ministerstwa Propagandy.

Ważne, ale do tej pory niepotwierdzone zostaje przypuszczenie, iż Kube chciał pozbyć się Schneidera, ponieważ miał na jego miejsce kogoś innego. Umowa z następcą Schneidera Willym Mollem (1904–1989) została zawarta 14 sierpnia 1936 roku przed pozbawieniem stanowiska Kubego. Moll był wcześniej zatrudniony w różnych miejscach, a od 1933 jako inscenizator w Teatrze Krajowym w Pile (Schneidemühl), w siedzibie administracji prowincji Marchia Graniczna Poznań – Prusy Zachodnie. Należał do NSDAP i SA²¹. Spoglądając wstecz, obrazowo opowiadał bez samokrytyki i dystansu, jakie to były ciężkie i piękne czasy podczas pracy w landsberskim teatrze:

Landsberski teatr w świecie niemieckich teatrów miał bardzo wysoką pozycję. Od dziesięcioleci, prowadzony był przez dyrektora Carla Schneidera, był trampoliną dla młodych aktorów [...] Było mi niezmiernie trudno objąć i kontynuować kierownictwo zespołem po takim uznanym poprzedniku. Wymagano od nas wystawiania w każdym tygodniu nowej sztuki. Jak to się nam udawało, do tej pory nie mam pojęcia. [...] Graliśmy nie tylko w Landsbergu, szczególnie w sąsiadujących miastach, takich jak Barlinek, Kostrzyn, Strzelce, Myślibórz, Skwierzyna, Międzyrzecz i Witnica. [...] Latem 1942 roku przez trzy miesiące teatr gościnnie występował w Mińsku. Stacjonujące tam nasze wojsko z zachwytem i gromkimi brawami nagradzało nasze występy. Do dyspozycji mieliśmy miejscowy chór, orkiestrę i balet. Praca z rosyjskimi kolegami układała się znakomicie²².

21 Archiwum Związkowe w Berlinie, R 55/21751: wniosek o zezwolenie do Ministerstwa Propagandy na zaangażowanie Molla z własnoręcznie sporządzonym życiorysem. Informację o dacie jego śmierci zawdzięczam Archiwum Miejskiemu w Celle.

22 Zob. przypis 1. W sprawie gościnnych występów zobacz także: B. Drewniak, *Das Theater im NS-Staat. Szenarium deutscher Zeitgeschichte 1933-1945*, Düsseldorf 1983, s. 138: „Od 24 maja do 25 sierpnia 1942 roku gościł tu Teatr Miejski z Landsbergu nad Wartą. Gospodarzem był wcześniejszy Nadprezydent Prowincji Brandenburgia – to nie przypadek, teraz Komisarz Generalny na Białorusi, Kube. Goście zaprezentowali m.in. napisaną niegdyś przez Kubego sztukę teatralną pt. „Totila”.

Z pewnością to nie był przypadek, że Moll ze swoją landsberską grupą artystyczną znalazł się w Mińsku. Tam, na zajętej Białorusi od lata 1941 roku Kube, piastując funkcję Generalnego Komisarza (szefa administracji cywilnej), realizował politykę zagłady głoszoną przez nazistowski reżim. Aż do swojej śmierci, w zamachu w dniu 22 września 1943 roku, próbował tam krzewić niemiecką kulturę teatralną.

Stadttheater
Landsberg (Warthe).

Landsberg (Warthe), den 9. März 1934. 24

Sehr verehrter Herr Oberpräsident !

Darf ich mir erlauben, dem Herrn Oberpräsidenten die Anfrage zu unterbreiten, ob das Landsberger Stadttheater auf einen außerordentlichen Zuschuß zum Weiterspielen im Monat April 1934 rechnen kann ? Ich hatte dem Herrn Oberpräsidenten die Summe von 3.100 RM genannt, die das Theater dazu unbedingt benötigt und die Sie, Herr Oberpräsident, durch den Herrn Landesdirektor von A r n i m flüssig zu machen versuchen wollten.

Die mit dem künstlerischen Personal abgeschlossenen Verträge laufen diesen Monat ab. Die Künstler drängen sehr darauf, sie den Monat April 1934 über weiter zu beschäftigen, und würden eine Entscheidung bis zum 15. d. Mts. dringend benötigen, da sie ihre Wohnungen dann spätestens kündigen müßten.

Andererseits liegt mir sehr daran, die Spielzeit bis Ende April auszudehnen, damit am 21. März 1934, an welchem Tage unser Führer die Frühjahrsoffensive gegen die Arbeitslosigkeit beginnt, kein Schauspieler ein Entlassungsschreiben in Händen hat.

Das Landsberger Stadttheater wäre das einzige Theater des Bezirks, das seine Pforten schon vor dem 1. Mai schließen müßte. Das zu verhüten, ist es aus eigener Kraft leider nicht mehr imstande, da es ihm an jeglichen Barmitteln fehlt.

Mit deutschem Gruß und Hitler-Heil

Herrn
Gauleiter, Oberpräsidenten und
Staatsrat Wilhelm K u b e

Berlin W 57

An der Apostelkirche 7.

Carl Schneider
Theaterdirektor.

Dokument 2: BLHA, Rep. 55 XI, Nr. 244, Bl. 40.

40
19. März 1936.
K/C.

Herrn
Oberbürgermeister Dr. Gerloff,
Landsberg/Warthe

Rathaus.

Sehr geehrter Herr Oberbürgermeister Dr. Gerloff!
Da der Vertrag des Schweizer Staats-
angehörigen S c h n e i d e r, den ich nach wie vor
für einen Gegner der Bewegung halte, noch bis 1937
läuft, bin ich nicht in der Lage dem Landsberger
Theater aus Mitteln der Provinz Brandenburg auch
nur einen Pfennig Zuschuß zu geben, solange Herr
Schneider an diesem Theater tätig ist.

Heil-Hitler!

Preußischer Staatsrat und
Oberpräsident.

Zur Oberbürgermeisterei *Landsberg (Prenzlau) am 27. März 1936,*
86

Zur Verfügung vom 19. d. Mts. -K/C.-

Hochverehrter Herr Oberpräsident und Gauleiter!

Schon vor Eintreffen der obigen Verfügung hatte ich
aus Gründen der Disziplin mit dem Theater-Direktor
S c h n e i d e r Verhandlungen wegen vorzeitiger Auf-
lösung des Vertragsverhältnisses aufgenommen.

Direktor Schneider wird jetzt, Ostern 1936, aus-
scheiden.

Ich darf wohl damit die Angelegenheit als im Sinne
des Herrn Gauleiters erledigt ansehen.

Heil Hitler!

G. M. H. K.
Oberbürgermeister.

Dokument 3: BLHA, Rep. 55 XI, Nr. 244, Bl. 36.

**Konzert- u. Theaterverein
Landsberg (Warthe) G. V.**

67a

(Eigentümer des Stadttheaters
Landsberg (Warthe))

Postanschrift: Konzert- u. Theaterverein Landsberg (Warthe) Rathaus

Fernruf:
2041

Bankkonto:
Commerz- und Privatbank
Landsberg (Warthe)

VII.

An den
Herrn Oberpräsidenten der Provinz
Brandenburg - Verwaltung des Pro-
vinzialverbandes - ,
Berlin W. 35.

Matthäikirchstraße 3
(Landeshaus)

~~Oberpräsident
Vertrag des Provinzialverbandes
18-DEZ-1937~~

Ihre Zeichen: XI. 2005.

Ihr Schreiben vom: 8.12.37.

Tag: 13. Dezember 1937.

Betrifft:

Pensionszahlung an Theaterdirektor Schneider.

An den entlassenen Theaterdirektor Carl Schneider mußten wir, da sein Vertrag bis 31. 8. 1937 lief, das Gehalt noch für die Zeit vom 1.7.36 bis 31.8.1937 = 14 Monate je 918,40 RM mit zusammen 12 857,60 RM = rund 13 000,-- RM zahlen.

Der neue Theaterdirektor hatte bis zum 30.6.1937 ein Bruttogehalt von monatlich 550,-- RM, seit 1.7. ds. Jrs. bezieht er ein solches von monatlich 650,-- RM. Es muß aber darauf hingewiesen werden, daß das Bruttogehalt des Theaterdirektors Schneider von monatlich 918,40 RM sowohl auf seine Tätigkeit, als auch auf die Beschäftigung seiner Ehefrau entfiel, die den Theatersekretär und die Gewandmeisterin, sowie z. B. die Raffiererin ersetzte und als frühere Ballettmeisterin die auf der Bühne, insbesondere bei Singpielen und dem Weihnachtsmärchen, vorkommenden Längen einstudierte. Gegenüber früher 918,40 RM zahlt das Theater demgemäß jetzt:

| | |
|--|------------|
| an den Theaterdirektor monatlich | 650,-- RM |
| " " Theatersekretär " | 180,-- " |
| (neu geschaffene Stelle) | |
| durch Einstellung einer Gewand- meisterin monatlich mehr | 115,-- " |
| (neu geschaffene Stelle), für Einstudierung von Längen mo- natlich rund | 20,-- " |
| für die Raffiererin, der Aufgaben übertragen werden mußten, die frü- her Frau Theaterdirektor Schneider mitmachte, monatlich mehr | 28,-- " |
| zusammen = | 993,-- RM. |

Es

Es kann also nicht davon die Rede sein, daß mit dem Direktionswechsel etwa Ersparnisse für das Theater verbunden seien; wir arbeiten im Gegenteil heute teurer!

Im übrigen dürfen wir bemerken, daß wir an der Aufbringung der Mittel von 13 000,- RM in keiner Weise interessiert sind. Wir haben diesen Beg der Regelung lediglich im Interesse des Reichs vorgeschlagen, das aus außenpolitischen Gründen hat eingreifen müssen. Wir haben uns auf Ersuchen des Reichspropagandaministeriums, das ja die Kündigung verlangt hat, lediglich unter Vorbehalt bereit erklärt, eine Pension zu zahlen, die uns ja weit mehr belasten kann, als die Summe von 13 000,- RM ausmacht.

Wir betonen, daß es sich bei diesem Betrage um unsere keinen Unkosten handelt. Wir haben die Entfernung des Theaterdirektors Schneider nicht betrieben; das ist durch den früheren Oberpräsidenten, Herrn Rube geschehen; wir hätten den sehr tüchtigen Theaterdirektor Schneider gern behalten. Seine Tüchtigkeit geht schon daraus hervor, daß er jetzt als Generalintendant für Theater, Oper und Operette in Luzern (Schweiz) angestellt ist.

Die Stadt Landsberg (Barthe), die in diesem Falle überhaupt nicht interessiert oder beteiligt ist, kann sich an der Aufbringung des Betrages von 13 000,- RM nicht beteiligen. Dem Konzert- und Theaterverein, der leider immer noch auf Bankkredit angewiesen ist, ist es nicht möglich, auf einen Teil des Betrages zu verzichten. Er hat für die Verpflichtung zur Zahlung einer Rente an Theaterdirektor Schneider von vornherein zur Voraussetzung gemacht, daß der Betrag von 13 000,- RM, der für die Bildung eines Pensionsfonds gedacht ist, nicht irgendwie später auf irgend einen Zuschuß angerechnet werden darf.

Unsere Stadt ist Grenzstadt und als Notstandsgebiet anerkannt. Wir bitten, das an sich zu berücksichtigen.

In diesem Fall haben wir mit dem Angebot der Regelung der ~~öffentlichen~~ Angelegenheit durch Pensionzahlung gegen einmalige Zahlung von 13 000,- RM weitgehendes Entgegenkommen gezeigt. Zu einem weiteren Entgegenkommen liegt keine Veranlassung vor. Wir haben kein Interesse am Zustandekommen des Vergleichs.

Konzert- und Theaterverein
Landsberg (Barthe) G.B.

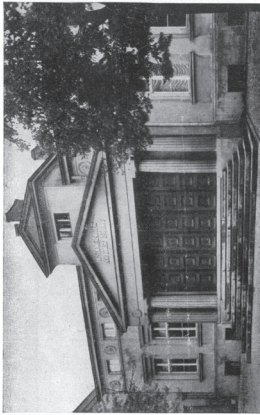
Genovik

, Oberbürgermeister

Vorsitzender.

JW

Auch Sie erwartet Ihr Stadttheater als Stammispieler!



Im abgelaufenen Singspieljahr hat der Theaterbesuch einen erfreulichen Aufschwung genommen!

Der glückliche Erfolg wird auch bei neuen Singspielen bestehen sein, wenn die alten, treuen Stammispieler ihrer bisherigen Plätze wieder belegen. Darum bitte ich Sie, die im vergangenen Jahr noch Stammispieler freibleiben, beizugehen die Möglichkeit, daß die bisherigen Stammispieler aus ihrem Bekanntheitsfeld noch neue Theaterbesucher einführen können.

Getloff

Übersetzungsdirektor.

Während des vergangenen Singspieljahres (und die Stätten der Kunst in Deutschland nicht nur geöffnet gewesen, das bewußte Volk hat sich in ihnen auch zusammen gefunden und somit auch hier einen Beweis seines unerschütterlichen Lebenswillens bewahrt.

Tun eröffnet auch unser heimisches Theater in Landsberg, nach mühen im Kampf um unseres Volkes und Reiches Freiheit, aufs neue seine Pflichten. Möge das nun weiter wie bisher erste künstlerische Pflicht erledigt werden, allen Volksgenossen zur Freude, inneren Befriedigung und Erhebung.

Krämer

Regisseur.



Im unermüdlichen Eifer hat das Landsberger Stadttheater in der vergangenen Spielzeit die ihm gestellte Aufgabe, den in der Heimat weitverbreiteten Volksgenossen und den von der Kunst heimgekehrten flegelhaften Kameraden den Wohlstand, Erholung, Erbauung und Zerstreuung zu bieten, erfüllt. 2.000 Besucher mehr als in der vorigen Spielzeit waren unsere lobliche Anerkennung. Auch für die neue Spielzeit ist unsere Aufgabe die gleiche geblieben. Durch eifriges Bestreben unseres Stadttheaters helfen Sie uns dieselbe erfüllen.

Wie bisher wird auch in Zukunft die Zahl der Stammispieler den künstlerischen Erfolgen und der Weiterentwicklung unseres Stadttheaters befolgen. Darum bitte ich alle Landsberger Theaterfreunde, den Bestand unserer Bühne, die Gemeingut aller Volksgenossen ist, zu sichern.

Durch den freundlichen Besuch „Ihres Theaters“ helfe Sie das große Ziel erreichen:
„Das Großartige Volkstheater!“

Willly Moll

Ziembani.

Die Meinung, daß in materiell dürftigen Zeiten kulturelle Fragen in den Hintergrund treten müßten, ist ebenso töricht wie gefährlich. Denn wer die Kultur etwa nach der Seite ihres materiellen Gewinns hin einschätzen will oder auch nur zu beurteilen trachtet, hat seine Abnung ihres Wesens und ihrer Aufgaben.
Adolf Ritter.